

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skerżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17-19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

ROZŁAM GROZI ENDECJI NA TERENIE ŁODZI

Łódź. 13.3. Niepoczytalna polityka większości endeckiej w radzie miejskiej, godząca w najżywniejsze interesy mas robotniczych i elementarne potrzeby kulturalne miasta, zaczynają się mścić na menerach prawicowych.

W łonie Stronnictwa Narodowego powstał na tle działalności w samorządzie łódzkim poważny ferment, który może przekształcić się w rozłam na terenie Łodzi. Niektóre koła endeckie nie szczędzą ostrej krytyki dla zainicjowanej przez adw. Kowalskiego polityki i oskarżają go, że świadomie dąży do rozwiązania łódzkiej rady miejskiej. Na jednym z ostatnich zebrań partyjnych dyskusja przybrała taką formę, że niewiele brakowało, aby wódz endecji łódzkiej od argumentów słownych przeszedł do argumentów pięści. Tarcia w łonie Stronnictwa Narodowego przybrała tak poważne rozmiary, że jako ostrzeżenie pojawiły się w mieszkaniach kilku radnych endeckie bojówki partyjne. Wizyty takie musieli przyjąć, jak mówi pogłoska, radni Gałązka, Siedlanowski, Miller i Kapczyński.

Na tle tych rozdziewków doszło podobno na ostatnim posiedzeniu frakcji radzieckiej do burzliwych zajęć, które skończyły się awanturą.

Kilku radnych z wybranym na wiceprezydenta miasta radnym Podgórskim złożyło w wyniku awantury legitymacje partyjne. Tarcia i awantury nie wyszły narazie jeszcze poza zamknięte drzwi lokali partyjnych, jednak mówi się już głośno o nich w całej Łodzi.

Jutro na posiedzeniu rady miejskiej większość endecka wysunie znów sensacyjny wniosek nagły, mianowicie domagać się będzie wypowiedzenia pracy wszystkim pracownikom miejskim żydom. Uchwały komisji finansowej rady wywołały już poważny ferment wśród pracowników zarządu miejskiego, nie wyłączając nawet zwolenników endecji.

Pracownicy miejscy odbyli wczoraj wielki wiec z udziałem 1.500 osób. Po wygłoszeniu referatów i obszernej gorącej dyskusji urzędnicy samorządowi u-

chwalili rezolucję, protestującą przeciwko poczynaniom większości rady miejskiej. Rezolucja piętnuje szczególnie uchwałę komisji finansowej, która postanawia obniżenie dodatku komunalnego do połowy, co równa się pięcioprocentowej redukcji pensji.

Zebranie zgodnie upoważniło komisję międzyzwiązkową do wszczęcia starań o reasumpcję tej uchwały przez radę miejską na jutrzejszym posiedzeniu.

Na wypadek, gdyby uchwała ta nie została cofnięta, zebrani upoważnili komisję międzyzwiązkową do proklamowania strajku pracowników miejskich.

Rezolucja ta wraz z odpowiednim memoriałem przesłana została do prezydium rady miejskiej i będzie przedmiotem obrad jutrzejszego posiedzenia rady.

Meteor nad Tomaszowem

Tomaszów Mazowiecki, 13.3. Wczoraj o godz. 1-ej w nocy mieszkańcy Tomaszowa zaobserwowali nad miastem niezwykle zjawisko. W pewnej chwili cały firmament rozbił się jasno seledynowym światłem. Na niebie pojawił się meteor w postaci ognistej kuli z fosforyzującym warkoczem.

Meteor zatoczył wielki łuk po niebie i zniknął na południowym horyzoncie. Całe zjawisko trwało kilka sekund.

Dalsza kampanja antypolska w Gdańsku

Gdańsk. 13.3. Oficjalne sfery gdańskie mówią wprawdzie wiele o lojalnym stosunku władz gdańskich do Polaków, niemniej jednak czynniki lokalne prowadzą nadal kampanję antypolską, jak za dawnych czasów.

W Wyżynach Gdańskich nauczyciele polecieli pozdzierać dzieciom polskie afisze wyborcze i przytwierdzić na drzewach.

Następnie urządzono oryginalną „zabawę”. Nauczyciele polecieli dzieciom bombardować kamieniami afisze, śmiejąc się, iż w ten sposób kamieniąją Polaków.

Pogwałcenie Traktatu Wersalskiego

Paryż, (PAT.). 13.3. Agencja hawaska komunikuje: 1 kwietnia siły zbrojne Niemiec będą oficjalnie posiadały armię lotniczą. Wywołuje to zaniepokojenie prasy. „L'Echo de Paris” pisze: Niemcy nie ukrywają już dłużej, że uważają klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego za wygasłe. Organizacja pokoju oparta jest na poszanowaniu umów.

Kiedy poszanowanie traktatów jest naruszone, dzieje się zło, którego nie można naprawić. Jest to pierwsze oficjalne pogwałcenie Traktatu Wersalskiego. Jaka będzie odpowiedź Francji, Anglii i Włoch — zapytuje dziennik.

Samobójstwo tancerki

Gdynia, 13.3. W „Barze Ziemiańskim” w Gdyni wielkiem powodzeniem cieszyła się fordanserka z Warszawy Klara Zębińska.

Wczoraj podczas tańca dziewczyna nagle zachwiała się i padła na podłogę. Jak się okazało, tancerka zażyła jakąś nieznaną truciznę.

W stanie bardzo groźnym przewieziono ją do szpitala.

Aresztowania w Grecji

Ateny, PAT. 13.3. W dalszym ciągu odbywają się aresztowania podejrzanych o współdziałanie z powstańcami. M. in. aresztowano przewodniczącego Senatu Gonatasa.

Urzędowa lista strat po stronie wojsk rządowych od dnia 4 marca do chwili ostatecznego stłumienia powstania zawiera nazwiska 9 zabitych i 96 rannych.

Polski Biały Krzyż stowarzyszeniem wyższej użyteczności

Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt rozporządzenia o nadaniu charakteru stowarzyszenia wyższej użyteczności Polskiemu Białemu Krzyżowi. Podobne rozporządzenie przyniesie niewątpliwie korzyści tak dla samej organizacji Polskiego Białego Krzyża, jak i dla jego działalności w terenie.

Stan bezrobocia w Polsce

Według danych, P. U. P. P., do dnia 9-go bm. zarejestrowano na terenie Rzeczypospolitej ogółem 517.048 bezrobotnych, czyli o 755 bezrobotnych więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu.

S. O. S. polskiego statku na morzu Czarnem

Bukareszt, 13.3. Wczorajsza prasa rumuńska donosi, iż od dwu dni panują na morzu Czarnem gwałtowne burze.

Polski parowiec frachtowy (dzienniki nie podają jego nazwy), płynący do Tulonu znalazł się w niebezpieczeństwie i wysyła sygnały SOS.

Z Konstancy wysłano natychmiast na pomoc polskiemu okrętowi dwa holowniki, morze było jednak tak silnie wzburzone, że holownikom nie udało się dobrać do polskiego parowca. Blizsze szczegóły o losie polskiego okrętu do wczoraj wieczora nie doszły.

Trybunał administracyjny oddalił skargę p. Trampczyńskiego

Dnia 12-go b. m. zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie skargi posła Wojciecha Trampczyńskiego o wypłacenie diet poselskich za czas od 1-go września do 1-go grudnia 1930 roku, czyli od chwili rozwiązania trzeciego sejmiku do zwołania czwartego sejmiku, w którym to okresie Trampczyński pełnił funkcję członka komisji kontroli długów państwa.

Trampczyński zwrócił się do kasy sejmowej o wypłatę tych diet, kasa na mocy decyzji marszałka sejmiku wypłaty odmówiła. Wobec tego Trampczyński zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o polecenie wypłacenia mu diet poselskich za m-cie wrzesień, październik i listopad 1930 roku. W odpowiedzi mi-

nister skarbu zawiadomił Trampczyńskiego, że nie widzi podstaw do wypłacenia tych diet. Odpowiedź tę Trampczyński zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Trybunał oddalił skargę Trampczyńskiego, jako niedopuszczalną.

Trybunał motywuje wyrok tem, że z postanowień ustawy konstytucyjnej, jak również z regulaminu obrad sejmiku wynika, iż asygnowanie diet poselskich należy do kompetencji marszałka sejmiku. Ani przepisy, określające zakres właściwości ministra skarbu, ani ustawa o kontroli nad długami państwa nie zawierają postanowień, z którychby wynikało, że do asygnowania diet poselskich powołany jest minister skarbu.

Usiłowanie zabójstwa wójta

W nocy z poniedziałku na wtorek przez wieś Bukowno (gm. Radzanów) przechodził wójt tej gminy, mieszkaniec wsi Kozłów, Michał Leśniowski.

Do przechodzącego zaczęli strzelać w ciemnościach nocnych jacyś ludzie i rani go poważnie w głowę.

Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców usiłowanego zabójstwa.

Ciężko rannego wójta przewieziono do szpitala w Warszawie, gdzie natychmiast dokonano na nim operacji wyjęcia kuli z głowy.

Po operacji stan chorego polepszył się trochę, lecz w dalszym ciągu życiu jego grozi jeszcze niebezpieczeństwo.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcy usiłowań skrytobójczych niedługo będą wykryci.

Chory Mac Donald opuszcza kierownictwo gabinetu

Londyn, 13.3. Niektóre dzienniki notują uporczywe pogłoski, że stan zdrowia premiera Mac Donalda pogorszył się do tego stopnia, że należy się zupełnie poważnie liczyć z opuszczeniem przez niego kierownictwa gabinetu.

W każdym razie nie nastąpi to przed uroczystościami jubileuszu królewskiego. Dla odciążenia przemęczonego Mac Do-

nalda możliwa jest zamiana funkcji z Baldwinem, który objąłby funkcje premiera.

Rzecz charakterystyczna, że wielka prasa konserwatywna pogłoskom tym nie poświęca żadnej uwagi, a „Times” twierdzi, że Mac Donald opuści dziś Chequers, aby przewodniczyć jutrzejszej radzie ministrów.

„M Y Ś Ł K O B I E C A”

POD REDAKCJĄ ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W RADOMIU

Do ogółu członkiń Z. P. O. K.

Zarząd Główny ZPOK. wydał następującą odezwę do wszystkich członkiń naszej organizacji:

Dnia 2 bm. głosami delegatek ZPOK. został wybrany Zarząd Główny. Wybór ten jest dla obranego Zarządu nie tylko zaszczytem, ale wkłada też w jego ręce ogrom pracy i wielką odpowiedzialność, zarówno ze względu na kształtujące się ciągle życie naszej młodej państwowości, jak i na wewnętrzny rozwój Związku.

Przedewszystkiem zadaniem nowoobranego Zarządu jest zwalczanie niepokoju, nurtującego Związek i hamującego dotychczasową harmonijną pracę naszej organizacji. Poczujemy się dlatego do obowiązku wyrażenia gorącego podziękowania p. Kuratorce, Dr. Hannie Pohoskiej za to, że swoim autorytelem, umiejętnością postępowania i oddaną pracą, uutorowała nam drogę do tych zadań, które mają na celu przywrócenie normalnych stosunków w Związku.

Należą się również od nas najgłębsze słowa uznania dla licznej rzeszy naszych członkiń, które nie poddały się rozgoryczeniu i wątpliwemu, ale przez cały okres nieporozumień wytrwały przy swoich warsztatach, rozumiejąc wyjątkowość naszych wspólnych zadań i dążeń. Treść i prawda nasza jest bowiem ta sama i stała, linja jej wytyczona, kierunek wyraźny: Współtworzenie rzeczywistości Polskiej, praca dla Państwa w najszlachetniejszym z tych słów znaczeniu, utrzymanie i wcielanie w czyn idei wskazanej nam przez Wodza Narodu.

Zadaniem nowego zarządu jest utrwalenie dotychczasowych wartościowych dorobków i dokonanie naszego Związku, pogłębienie samowychowania obywatelskiego i usprawnianie Organizacji w pracy, aby wszystkie wysiłki, tak szczerze i ofiarnie oddawane Związkowi, przyniosły mogły realne i wydane wyniki.

Dlatego też w ramach naszej organizacji powinny znaleźć pracę wszystkie członkinie, które tę treść najgłębszą czują i rozumieją, niezależnie od dotychczasowego ugrupowania — z tem jednym zastrzeżeniem, że chociaż pojmujemy i cenimy przywiązanie do swych kierowniczek, musimy jednak wymagać od wszystkich członkiń ZPOK. ażeby umiały zdobyć się na wysiłek odwrócenia wzroku od ubiegłych, ciężkich i przykrych chwil, a skupiły całą uwagę na zadaniach, których się podejmą.

My ze swej strony przy powierzaniu poszczególnych prac członkiniom będziemy się kierowały przede wszystkim ich

fachowością, instynktem społecznym i dobrą wolą, wierząc, że jest to jedyna droga, wiodąca do usunięcia zgrzytów, utrudniających osiągnięcie celu, ku któremu przecież wszystkie dążymy.

Wierzmy, że w tej odezwie poraz ostatni poruszamy wspomnienia przeżytego przez nas rozdźwięku, że przykre wydarzenia muszą jaknajprędzej zatrzeć się w naszej pamięci.

Wierzmy — że szczerze przywiązanie do naszej Organizacji przeżyteczny wczorajszego smutnego przeżycia i postawi przed nami wszystkimi obowiązek wyłączonej pracy dla jasnego i coraz lepszego jutra.

Jednocześnie podajemy Paniom do wiadomości, że Zarząd Główny wybrany na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe w dniu 2 bm. ukonstytuował się w następujący sposób:

Prezydium:
Przewodnicząca: Julia Kratowska.
Wiceprzewodnicząca: Marja Matuszewska i Zofja Wróblewska
Skarbniczka: Marja Karolina Matuszewska.
Sekretarka: Zofja Rogaczewska.
Członkinie Zarządu: Marja Gutowska, Wanda Piekarska, Marja Rościszewska, Marja Roszkowska, Regina Boguszewska-Szeligowska.
Zastępczyni: Kalina Loretowa i Irena Posseltówna.
Sąd Honorowy:
Przewodnicząca: Halina Nieniewska.
Członkinie: Marja Kiernikowa, Emilia Manteufflowa, Jadwiga Michałowska, Zofja Poniatowska.
Komisja Rewizyjna:
Przewodnicząca: Anna Paradowska-Szelągowska

Członkinie: Zofja Dobrzańska, Irena Piotrowska, Jadwiga Warchołowa, Zofja Zukiewiczowa.

Poza tem Zarząd Główny mianował na stanowisko Kierowniczkę Wydziału Wychowania Polityczno-Obywatelskiego — dr. Hannę Pohoską.

Wydziału Finansowego — Marję Karolinę Matuszewską,

Wydziału Zagranicznego — Aleksandrę Hermanową, na Sekretarjat Spraw Wiejskich — Wandę Paciorkowską.

Kierownictwo pozostałych Wydziałów zostanie w najbliższym czasie obsadzone, przyczem zarząd Główny kierować się będzie jedynie względami wybitnej fachowości i neutralności.

IDALJA BARĄCZOWA

Przeszłość

Wspomnienia smętne... perły sniań...
Melodje ciche... mogił cień...
Świątynia dawno zgasłych zórz
I młodość, co umarła już...

Dalekiej drogi — złudny kras...
Zastygłe w oczach szklivo łez
I na welinie starych ksiąg
Milkące echa zblakłych mąk...
Otwartych grobów dziwny czar...
Zal niepojęty... tłumy mar...
Pożółkłych listów smutny stos...
Złamane życie — gorzki los...

Śmieje się pasjans... słyszę szmer...
Odechodzi w przeszłość dama — coeur...
Zakłeta w mroczną duszę cieśń
Minionych dni spoczywa pieśń...
Radom, dnia 12.III-35 r.

Walne Zebranie Zw. Pr. Ob. Kobiet w Radomiu

Dnia 22 go marca rb. w piątek o godz. 15-ej w pierwszym terminie i 17.30 w drugim terminie, odbędzie się Ogólne Zebranie (ul. Traugutta 55) z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za r. 1934.
2. Sprawozdanie Kasowe.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Preliminarz budżetowy na r. 1935.
5. Wybory Zarządu.
6. Wolne wnioski.

Wobec ważności spraw, które będą poruszane prosimy o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd

Międzynarodowy Kongres Kobiety w Konstantynopolu

Międzynarodowy Kongres Równouprawnienia i pracy obywatelskiej kobiet zaprasza na swój 12-ty Kongres, mający się odbyć w Konstantynopolu w dniach od 18 do 25 kwietnia r. b. wszystkie organizacje, które w 40 krajach doń należą, jak i wszystkie wogóle organizacje kobiece, sympatyzujące w program Międzynarodowego Związku oraz tych mężczyzn i te kobiety, które popierają działalność Związku.

Ostatni Kongres tego Związku miał miejsce w Berlinie w r. 1929. Na tym Kongresie przystąpił nasz Z. P. O. K., jako pierwsza polska organizacja kobieca, afiliowana do Międzynarodow. Zw. Równoupraw. Kobiet.

Dnia 18.IV ma miejsce oficjalne otwarcie obecnego kongresu; po przywitaniach, przyjęcie deklaracji ogólnej co do polityki Związku; popołudniu — komisje. Dzień 19.IV poświęcony jest pracy pod hasłem: „Wschód i Zachód pracują”. Przyjęcie rezolucji Zarządu oraz Komisji zajmie dzień 20.IV. Dnia 22.IV problemy ekonomiczne, dnia 23.IV referaty i dyskusje na temat „Położenie kobiet przy różnych formach rządu”.

Z. P. O. K. wobec zastrzeżenia, że z każdego kraju przewidziany jest tylko jeden referat — zgłosił na kongres referat

postanki Ludwika Wolskiej p. t. „Indyferentyzm kobiet w sprawach politycznych”. Referat przyjęto i będzie on wygłoszony w dniu 24.IV.

Tegoż dnia zamknięcie Kongresu i powrót.

Związek nasz ma prawo do 12 delegatów i 12 zastępczyni, każda delegatka ma 1 głos, jeśli jednak delegacja danego kraju nie jest kompletna, można odnieść się do kongresu o przyznanie wszystkich 12 głosów obecnej reprezentacji bez względu na liczbę jej członków. Decyduje większość członkiń Kongresu.

Gorąco pragniemy, by na tym Kongresie skład naszej delegacji był kompletny i dlatego zamierzamy zorganizować na Kongres w Stambule wycieczkę, w której członkinie nasze i wogóle sympatycy i sympatyczki postulatów ruchu kobiecego mogliby wziąć udział, by poznać kraj bajki — Turcję i owiany przedziwnymi legendami Stambuł.

Celem zorientowania się, czy projekt takiej wycieczki wzbudzi zainteresowanie, prosimy o zgłoszenie chętnych pod adresem: „Wydział Spraw Zagranicznych przy Zarządzie Głównym Z. P. O. K. ul. Nowogrodzka 23, a kalkulacja kosztów takiej wycieczki zależeć będzie w dużej mierze od liczby zgłoszeń.

Kilku policjantów obsiadło dookoła niewielki stół i piszą protokół... A jakże!.. Opisują wszystko dokładnie. Jak to Jan Kord węgietował w tej ubogiej izbie, z kim za życia przestawał, i że nie płacił komornego, bo nie miał posady.

— Tymczasem Apolinary Guzik, zepchnięty bezceremonialnie w kąt izby — stał tam, jak słup soli, nieruchomy, milczący, osłupiały, trupi...

Zdawało mu się, że w głowie nie posiada już mózgu, a w ciele duszy, która gdzieś uciekła i błądzi na granicy pomiędzy obłędem a śmiercią. W głowie, jak w pustym garnku wrzała wciąż tylko jedna okropna myśl: „Ja go zabiłem! Ja, Apolinary Guzik zabiłem tego człowieka. Dlatego, że nie postarałem się, aby Jan Kord otworzył przedemną drzwi, aby choć przez okno zenną pogadał... Przecież on żył jeszcze wtedy, gdy pierwszy raz pukał do jego drzwi — o rety! Ale ja przedtem chciałem zjeść pieróg i wypaść się — o rety!”

Pan Apolinary Guzik z trudem obracał wyschniętym językiem, odpowiadając na jakieś głupie, banalne pytania. Nagle poruszył się i zaczął iść w stronę łóżka samobójcy, rozpychając tłum łok-

ciami. Ludzie usuwali się zdziwieni. Apolinary Guzik stanął przy łóżku. Pochylił się nad umarłym nisko... niziutko... Rękami delikatnie obmacuje martwą głowę... Poprawia zmiętą poduszkę. I wśród ogólnego zdumienia i osłupiającej ciszy — zawałanymi krwią palcami usiłuje podnieść powieki zmarłego... Stania się i chce, koniecznie chce spojrzeć w głąb źrenic, zgaszonych nazawsze!

Groza ogarnęła ludzi... Cofają się ku drzwiom... Policjanci podnoszą się z krzesel... Porzucili niedokończony protokół... Nie wiedzą, co właściwie czynić...

A mały, pulchny listonosz przysunął zaczerwienioną, wykrzywioną spazmatycznie twarz do sieniei twarzy samobójcy — szarpie trupa za ramię i krzyczy zrozpaczony:

„Panie!.. panie!.., wstawaj pan... przyniosłem nominację... nominację...”

Pan Apolinary* nie poszedł nazajutrz do biura. Siedział w gronie przygodnych przyjaciół przy zaplamionym stole w knajpce na rogu ulicy Zawrotnej, gdzie ongiś zmarł nagle ś. p. Wąsikiewicz — i pił!.. Pił i płakał... Łzy po

okrągłem obliczu płynęły duże i słone. W paroksyzmie pijackiego szału pan Apolinary Guzik wrzeszczał, iż zamordował człowieka! Popelniał zbrodnię ohydą choć nieprzewidzianą przez kodeks praw. I żaden sąd nie potrafił go za to ukarać... Dlatego jest nieszczęśliwy... Dlatego pije!..

Powracając do domu, chwiały się na nogach i śpiewał nieprzyzwoitą piosenkę. Poraz pierwszy w życiu — za zbytnią gadatliwość — uderzył w twarz panią Pulcherję. Przeklinał i głową walił o ścianę, jakby ją chciał rozsadzić. Pani Pulcherja, szlochając cichutko, zamykała starannie drzwi i okna, aby sąsiedzi tych potwornych wymysłów nie słyszeli. Wreszcie pijany listonosz runął na łóżko i zasnął.

A gdy rankiem pani Pulcherja, rozgniewana i chmurna zbliżyła się do niego, aby zbudzić go do pracy — cofnęła się natychmiast od łóżka — okrutnie przerażona — spotkawszy oczy Apolinary Guzika nieprzytomne... pełne grozy... zapatrzone w nicość...

Koniec

Radom, 2 sierpnia 1934 r.

IDALJA BARĄCZOWA

Zbrodnia Apolinary Guzika

(NOWELA)

I prawda!

Popelniał samobójstwo...

Można to było nawet od razu poznać. Leżał na łóżku twarzą do sufitu. Ręka z łóżka zwisała, rewolwer spadł na ziemię... „Później policja długo medytowała, dlaczego właściwie nikt strzału nie słyszał? Wreszcie skombinowali, że przezorny Jan Kord upolował — sprytnie chwilkę, kiedy nikogo w całym domu nie było i wtedy sprawę pospiesznie załatwił).

Samobójca miał czoło zgoła zdrutgotane, policzki zalane krwią... Widocznie strzelał prościuteńko między oczy... Ręce i nogi skrzepły już... Ciężkie i i twarde były, jak drewna... Uszy sine... Chcieli go ratować. Baby lamentowały. Ale cóż? Zimny był, jak lód. Śmierć przyszła przynajmniej przed trzema godzinami... Szkoda ludzkiego trudu!.. Trup i tyle! Obudzi się na sąd ostateczny... A niechże kto zapali wedle niego poświęcaną gromnicę!

REPREZENTACYJNE
WYTWORNE KINO „ADRIA”

Najlepsza komedia muzyczna zaszczytnie nagrodzona na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie

Piotruś

w roli tytułowej: Jedyna i niezastąpiona
FRANCISZKA GAAL
bohaterka filmów „Csibi” i „Wiosenna Parada”

Nadprogram:

Rewelacyjny

Tygodnik

Fox'a.

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Uwaga!

Pomimo wysokich kosztów obrazu ceny miejsc zwyczajne.

Kronika

MARZEC

14

CZWARTEK
Leona, Matyldy.

Dyżury Aptek

Z czwartku na piątek apteka Łagodzin-
skiego.

RADJO-WARSZAWA

Czwartek

6.30: audycja poranna, 8: audycja dla szkół
10.55: audycja dla szkół. Mamy radio w szko-
12.50: XIX-ty koncert szkolny z Filharmonii
warszawskiej, 13: chwila dla kobiet, 13.05:
Dziennik południowy, 13.10: dalszy ciąg kon-
certu szkolnego, 13.45: z rynku pracy, 15.45:
piosenki — płyty, 16: muzyka popularna, 16.30:
gadanka w języku francuskim, 16.45: kwa-
drys słynnych artystów, 17: od ziemi roślin
do czerwieni krwi, 17.15: teatr wyobraźni na-
głe słuchowisko, 17.50: poradnik sportowy,
18: utwory skrzypcowe, 18.15: szkic literacki,
18.30: skrzynka ogólna, 18.45: perły Moniusz-
kowskie płyty, 19.15: kącik dla młodzieży wie-
kowej, 19.25: wiadomości sportowe lokalne,
19.30: wiadomości sportowe ogólnopolskie,
19.35: piosenki chóru Juranda płyty, 19.50: fe-
stiwon aktualny, 20: muzyka lekka, 20.45: dzien-
ni wieczorny, 20.55: jak pracujemy i żyjemy
w Polsce, 21: koncert muzyki węgierskiej,
21.15: muzyka taneczna, 23.05: dalszy ciąg
muzyki tanecznej, 23.30: odczyt w języku fran-
cuskim p. t. Działalność kobiet w parlamen-
cie polskim.

Podziękowanie

W dniu 17 lutego r. b. Konferencja Męska
w Wincentego d. Paulo na Glinicach urza-
dowa na terenie m. Radomia zbiórka na chleb
dla najbardziej potrzebujących nieotrzymujących znikąd
pomocy.

Do wreczeków zebrano sumę 142 zł. 47 gr.
Wzrostki związane ze zbiórka (lak, sznurek,
papierki i t. p.) wyniosły 7 zł. 50 gr.

Wszystkim, którzy zgłosili się i chętnie
ofiarowali swe usługi przy zbieraniu ofiar,
tak również i ofiarodawcom najserdeczniejsze
„Bóg zapłać” składa Zarząd.

Pomarańcze

Po ukazaniu się pomarańczę znaleźć
można w każdym prawie kąciku, prze-
znaczonym dla pań domu, najrozmaitsze
przepisy na przyrządzenie przeróżnych
potraw.

Ze względu na zbliżające się święta
ważamy za wskazane podać poniżej
przepis na przyrządzenie niedrogięgo, a
doskonalego tortu pomarańczowego, któ-
ry na każdym stoie świątecznym mile bę-
dzie widziany.

Do przyrządzenia tortu pomarańczo-
wego należy ubić na wolnym ogniu pian-
kę z 6 jaj, 15 dkg cukru, dodać 5 dkg.
maki, 10 dkg mączki „Gustin” D ra Oet-
kera, 4 łyżki wody, 1/2 buteleczki olejku
cytrynowego D ra Oetkera i do tego roz-
czynu wsaczyć soku z 3 pomarańczy, na-
stępnie włożyć masę do wysmarowanej
masłem tortownicy i piec na ogniu około
10 minut. Po wystygnięciu pokrajać na
pry warstwy, zwilżyć sokiem z jednej
pomarańczy i przekładać kremem, spo-
rządzonym z budyniu D ra Oetkera, z
soku pomarańczowego i pianki z białka.

W ten sposób przygotowany tort po-
marować lukrem (10 dkg cukru (pudru),
soku pomarańczowego z wodą i
przybrać kawałkami pomarańcz. (x)

Repertuar Kin

KINO „APOLLO” — „Wesoła Wdówka”
KINO „ADRIA” — „Piotruś” i Rewelacyjny
Tygodnik Fox'a.
KINO „CZARY” — „Buster rozdaje miliony

KINO

„CZARY”

Radom, Żeromskiego 47,
telefon 16-46.

1240

OD CZWARTKU 14 MARCA

dawno niewidziany Król humoru
BUSTER KEATON

w filmie p. t.

„Buster rozdaje miliony”

Arcewesoła komedia dźwiękowa!!! Salwy śmiechu!!! Komiczne sytuacje!!!

Nadprogram DODATKI DŹWIĘKOWE.

B. komornik przed Sądem

Na rozprawę powołano około 60 świadków

Ogromne zainteresowanie w naszym
mieście wywołała rozprawa przez długie
lata urzędującego w naszym mieście b.
komornika Wawrzyńca Stupnickiego.

Stupnicki jest człowiekiem o wyż-
szym wykształceniu, który przed wojną
zajmował stanowisko sędziego śledczego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się
w Sądzie Okręgowym w Radomiu proces
tego komornika.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu
iż w okresie od 1927 do listopada 1932
r. na swym stanowisku zdefraudował
sumę 1200 zł. w tem 500 zł. na szkodę
osób prywatnych, zaś 700 zł. na
szkodę Skarbu Państwa.

Przestępstwa Stupnickiego polegały
na tem, iż pobierał od klientów pie-
niądze na różne opłaty stemplowe,
przywłaszczając te pieniądze dla siebie,
ściągał grzywny na rzecz Skarbu Pań-
stwa, w chwili, gdy płatnicy korzystać
byli winni z amnestji, a zaś przesowi
Sądu przedkładał fałszywe wykazy o
swoich obrotach.

Oskarżony Stupnicki do winy się nie
przyznaje i wyjaśnia, że będąc komor-
nikiem stale był zajęty na mieście na-
tomiaś sprawy kancelaryjne załatwiali

jego urzędnicy, przyczem składa czę-
ściowo winę na swego pracownika Krza-
kiewicza.

Na rozprawę wezwano około 60
świadków, rekrutujących się po więk-
szej części z ludzi od których pobierał
p. Stupnicki różne opłaty. Wśród świad-
ków znajduje się obecny sędzia Sądu
Okręgowego w Kaliszu, p. Sorokowski,
pp. adwokaci Sobieszczański i Stiller,
p. komornik Kąkolewski, dr. Lewin
i inni.

Na stole eksperta, sekretarza Sądu
Okręgowego p. Franciszka Jankowskie-
go, leżą stosy grubych książek, z któ-
rych ekspert wydać ma opinię o winie
oskarżonego.

Oskarżonego broni adw. Zdzitowiec-
ki. Oskarża prok. Dotkiewicz. Skład
sędziów jest następujący: przewodniczą-
cy s. o. Czarnecki, wotanci s. o. s. o.
Tomaszewski i Witowski.

Proces najprawdopodobniej potrwa
2 dni. Po zarządzonej przerwie przez
przewodniczącego p. Czarneckiego, Sąd
przystąpił do przesłuchania świadków.
Zeznaje p. sędzia Sorokowski.

Ar.

Z sądu

Za obrazę pracowni- ków Ubezpieczalni

przy pełnieniu czynności
urzędowych

Podczas wykonywania czynności u-
rzędowych przez pracowników Ubezpie-
czalni Społecznej — pp. Pozańkiego i
Koniora — w dn. 11 grudnia ub. roku,
d-r Herszek Senensieb w Białobrzegach
potraktował wymienionych w sposób
obelżywy i arogancki.

Za to p. dr. H. Senensieb skazany
został przez Sąd Grodzki w Białobrze-
gach na 50 zł. grzywny z zamianą na 5

dni aresztu, na opłaty sądowe i koszty
postępowania.

Z powodu niskiego wymiaru kary —
zastępca prawny Ubezpieczalni Społecz-
nej adw. B. Wasilewski zapowiedział
apelację.

Ze świata

Wśród 7.500 nowych listonoszów, ja-
kich mianował prezydent Roosevelt, znaj-
duje się 2.300 kobiet.

o x o

Pierwszy raz w historii miasta New
Yorku murzynka otrzymała nominację kie-
rowniczką szkoły. Nominacja taka byłaby
nie do pomyślenia w stanach południo-
wych, gdzie murzyni dotąd utrzymywani
są na znacznym dystansie od białych oby-
wateli.

Po gruntownym remoncie została otwarta
RESTAURACJA-CUKIERNIA
„CRISTAL”

Codziennie koncerty. Śniadania od 60 gr. Lokal czynny od godz. 7.30 rano. Obiady z 3-ch
dań—1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje à la carte. Wyborowe wódki—gatu-
kowe nalewki — koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze —
wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika
„Loursa” w Warszawie J Sandełowicza 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek.
Tanie — wykwintnie — smacznie. 1257—30

Najlepsze, najmiłsze i najtańsze
prezenty dla rodziny i przyjaciół to

**kuchenki, żelazka,
grzejniki do rurek
poduszki i inne**

Do nabycia na dogodnych warunkach

w Radomskim

Towarzystwie

Elektrycznym

Sp. Akc. w Radomiu
ul. Traugutta 53.

Lekcji gry na skrzypcach
najnowszą metodą udziela Laureat Paryskiego
Konserwatorium Muz. Zbigniew GÓRZYŃSKI.
Ceny przystępne. Dla skrzypków zawodowych
ulgi. Ul. Pierackiego Nr. 12, mieszkania 10.
762

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

dawno oczekiwana premiera

Wesoła Wdówka

JEANETTE MAURICE
MACDONALD CHEVALIER
Ernest Lubicz i Franciszek Lehar
oto przyczyny triumfu „Wesołej Wdówki”.

Nadprogram: Rewelacyjny dodatek w kolorach
naturalnych

„Radio w sklepie lalek”

UWAGA! Ze względu na niebywale wysoki koszt filmu,
ceny miejsc zostały nieznacznie podwyższone.



budynie Oetkera

Dr. A. Oetker

Zastępcy we wszystkich większych miastach Polski

Do akt Km. Nr. 3077 1932

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomiu rew. II, Józef Kąkolewski, urzędujący w Radomiu, ul. Żeromskiego Nr. 21 na mocy art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1935 r. o godzinie 11-ej w Radomiu, przy ulicy Słowackiego Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Winczewskiego a składających się z urządzenia sklepowego, bielizniarki, komody, 2 kredensów, maszyny łatkowej f. „Singer”, otomany, 2 szaf, biurka, aparatu radiowego 3 lampowego, patefonu z 20 tu płytami, trema, zegara ściennego oraz dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 1125 na zaspokojenie pretensji Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Radomskiego.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Radom, dnia 12 marca 1935 r.

1389

Komornik J. Kąkolewski

Strojenie

i reperacja fortepianów i pianin J. Golmer. Radom Szwarlickowska

Nr 18 Tel. 22-40.

Pokój

umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, wiadomość Pierackiego (Piaski) 29 m. 7. 1380-3

Centralny szlak kolejowy w Polsce, a rozwój kraju

I. Przyszły rozwój osiedli, przemysłu i handlu w miejscowościach położonych przy linii kolejowej Warszawa-Radom

Magistralne linie kolejowe, a dzisiejsza rozbudowa kolei

Minął już bezpowrotnie czas, który w historii kolejnictwa polskiego uważać można jako okres budowy **linii magistralnych**, biegnących niezawście równoległe do zasadniczych linii układu siatki geograficznej.

Obecnie rozwój kolei żelaznych polega na **budowie skrótów**, uzupełniających dawniejsze niedociągnięcia linii kolejowych lub wiążących punkty, które z różnych względów odgrywać poczynają w kraju pierwszorzędą rolę.

Ten drugi charakter rozbudowy sieci kolejowej posiadają ostatnio zatwierdzone przez władze projekty budowy szlaków: Zegrze — Wyszaków, Mława — Ostrołęka i Nowojelnia — Nowogródek, również posiada ten sam charakter oddana w II połowie roku ubiegłego do użytku publicznego linia kolejowa: Płock — Sierpc oraz Warszawa — Radom i Tunel — Kraków.

Wszystkie projekty nowych linii, wzgl. zrealizowane już koleje są wynikiem głęboko ujętych rozważań polityki kolejowej. Tkwi w nich ta racjonalna idea, że **stanowisko mocarstwowe Polski, jej dobrobyt i szczęście obywateli zależne jest od celowo rozbudowanej sieci kolejowej.**

Szlak nowej kolei Warszawa—Radom skraca przestrzeń między Warszawą, a Radomiem o 70 kilometrów. Oszczędności w postaci mniejszych opłat za przewozy osób i towarów w porównaniu do transportu via Dęblin są bardzo znaczne i znajdują się w prostym stosunku do zużycia na te przewozy czasu.

Radom, tkwiący w centralnym punkcie Polski wskutek połączenia tego staje się bliższym Warszawie, aniżeli dotychczas.

Jeżeli przyjmiemy stolicę za punkt środkowy i opiszemy ją kołem o promieniu, równającym się 100 klm., to Radom znajdzie się wśród miejscowości tego koła, w którym **oddziałują najbarpiej potencjonalne siły stolicy.**

Wskutek uruchomienia linii Warszawa — Radom, przemysł i handel w Radomiu winien więcej znaleźć warunków do dalszego rozwoju, aniżeli dotychczas.

Warszawa, jako konsument i producent

Cały szereg momentów, które składają się na uprzywilejowanie radomskiego okręgu gospodarczego, znajdują swój wyraz dzięki zbliżeniu się ku Warszawie z jej ogromnym zapotrzebowaniem na artykuły, wytwarzane tanio i masowo.

To samo oddziaływanie, jeno w stopniu może większym, istnieje w odwrotnym kierunku, t. zn. z Warszawy do Radomia.

Warszawa w porównaniu do stolic innych krajów ma niewiele linii kolejowych, które w węzle komunikacyjnym wystrzelają w kształcie róży wiatrów we wszystkich kierunkach horyzontu.

Sto pięćdziesiąt lat niewoli i systemu celowego wstrzymywania rozwoju kraju, uprawianego przez zaborców, upośledziło b. Kongresówkę w sposób, którego poprawa wymagać będzie wiele jeszcze wysiłków sił miarodajnych.

Wzwiązku z przebudową węzła warszawskiego, dostosowaną do wysokiego poziomu technicznego, szlak Warszawa—Radom przyczyni się wydatnie do ożywienia okolic Warszawy w kierunku dotychczas najmniej bodaj wyzyskanym.

Działalność parcelacyjna i budowlana

Już dzisiaj w wielu miejscach na linii tej **wre praca, mająca na celu budowę osiedli** nietylko ze strony Piaseczna w kierunku Radomia, lecz i w kierunku odwrotnym.

Miejscowości, jak Chynów, Warka, Dobieszyn i Bartodzieje winny stać się **terenem żywej działalności parcelacyjnej i budowlanej.** Taniść robocizny i obfitość materiałów drzewnych, kamieni i cegły, ułatwienia przewozu wapna stwarzają doskonałe warunki dla rozwoju osiedli.

Również pod innymi względami gospodarki krajowej eksploatacja tych miejscowości przez kolej Radom — Warszawa przyczyni się wydatnie do ożywienia przedewszystkiem produkcji rolnej. A więc przewidziane są z niektórych stacji przewozy sezonowe buraków cukrowych.

Okolice te wobec wzmagającego się **stosunkowo dużego zaludnienia**, uzależnione będą od przewozu artykułów spożywczych z Warszawy względnie Radomia.

Wywóz materiałów

Wybitnie lesiste miejscowości Dobieszyn, należące do racjonalnie zagospodarowanych dóbr Trzebień Magnuszew wywozić będą łącznie z Nadleśnictwem rządowym duże ilości **materiałów bu-**

dowlanych, klepek beczkowych i gontów.

Właściwa ocena kamieni polnych

Kamienie polne morenowego pochodzenia, leżące dotychczas biernie w ziemi w okolicach st. Dobieszyn, pierwszy raz w historii ziemi wkroczą na szczebel pewnej hierarchii towaroznawczej; staną się one bowiem towarem, zbieranym skrzętnie przez rolników. Należy się spodziewać, że z tych naturalnych źródeł taniego kamienia polnego duże ilości będą użyte do budowy, zaniedbanych dróg bitych w okolicach Warszawy.

Oczekiwany rozwój przemysłu żelaznego

Niewielkie miasta pod względem zaludnienia, jak Dobieszyn (sześć tysięcy mieszkańców), oraz Warka (pięć tysięcy mieszkańców z ich przemysłem żelaznym, fabryki okuć żelaznych, narzędzi i maszyn rolniczych) **dzięki ułatwieniom transportowym** znajdą wiele dodatkowych warunków przy **zbyciu towarów w dalsze okolice kraju.**

Praca jako warunek rozwoju

Obecnie dalszy rozwój tych miejscowości **uzależniony będzie jedynie od przedsiębiorczości mieszkańców, ich wyężonej pracy, energii oraz gruntownej wiedzy fachowej.** Cenne te właściwości duchowe człowieka zwiążą działalność gospodarczą w jedną nierozzerwalną całość z tym wspaniałym środkiem rozwojowym, jakim jest kolej żelazna.

W imię tych celów rozwojowych, oraz udogodnień w zakresie ruchu osobowego rozpatrywane są obecnie możliwości **otwarcia do użytku publicznego przystanków osobowych** w Lipiu, Czachówku, Lesiowie i Grabowie.

W razie otwarcia takich przystanków w ruchu podmiejskim mieć będzie znaczenie dla Radomia **przystanek osobowy w Lesiowie**, w miejscowości, położonej o 8 kilometrów od Radomia. Malownicza i lekko połaowana okolica, otoczona polami i lasami iglastymi pochyłająca się na szerokiej dolinie rzeki Radomki, stanie się pewnie miłą wycieczkową miejscowością dla Radomia.

HUMOR

— Nareszcie mój szef zainteresował się mną.

— Po czym to wnioskujeś.

— Wczoraj zapytał mnie, w jakim celu przyszłam do biura.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

wytworne okrycia damskie,
ubioły męskie, uczniowskie,
i dziecinne w olbrzymim
wyborze na raty i za gotówkę

POLECA

J. Senator

RADOM
Żeromskiego 20

w podwórzu
tel. 1506, 1507.

Egzystująca od pół wieku

FABRYKA OCTU

„ZDROWIE”

poleca znany ze swej dobroci

„OCET ZDROWIA”

(wyrób na spirytusie)

Do nabycia we wszystkich
teraźniejszych sklepach

spożywczo-kolonjalnych.

1377

— ZAKŁAD —
POGRZEBOWY

F. WIOSNA

ulica Jacka Malczewskiego Nr. 10. Tel. 17.30

Wynajmuje efektowne karawany z elektrycznym oświetleniem oraz posiada na składzie trumny gotowe metalowe i drewniane w różnych fasonach od najsłabszych do najwykwintniejszych. Zafatwia wszelkie formalności pogrzebowe. Posiada na składzie wieńce metalowe w wielkim wyborze, krzyże drewniane i żelazne. Przeprowadza dezynfekcję grobów. Ceny niskie. 1286

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ.

Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński” — Radom, Żeromskiego 28.